

mgr Emil Buczyłowski

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Wydział Nauk Społecznych

ORCID: 0000-0001-5913-866X

WYMIARY BEZPIECZEŃSTWA SPOŁECZNEGO

DIMENSIONS OF SOCIAL SECURITY

Streszczenie

Kategoria bezpieczeństwo społeczne państwa nie była powszechnie używana w rozważaniach dotyczących potencjału obronnego. Zwykle panowało przekonanie, że zagrożenia są związane przede wszystkim z zewnętrznym otoczeniem państwa. Gdy jednak pojęcie bezpieczeństwa rozszerzymy poza tradycyjne rozumienie, wyrażające stan bez zagrożeń i obejmujemy nim zagadnienia dotyczące rozwoju, wtedy wyraźnie uwidoczni się problem, iż tak rozumianego bezpieczeństwa nie osiągniemy wyłącznie przez wysoką pozycję państwa jako podmiotu życia międzynarodowego. Rozwój mogą zapewnić procesy społeczno-gospodarcze odbywające się wewnątrz kraju, a do tego podstawowym warunkiem jest pokój społeczny – akceptacja przez ludność działań istniejącej struktury społecznej oraz władzy państwowej. Niniejsze rozważania są próbą spojrzenia na społeczne uwarunkowania bezpieczeństwa w powiązaniu z modelami polityki społecznej. Nie pretenduje on do całościowego opracowania tego złożonego problemu. Ma jedynie ułatwić i zachęcić do zgłębiania wiedzy o tym tak istotnym, a często pomijanym aspekcie bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, modele, podmioty, stan, system

Abstract

Category of state social safety was not used widely in consideration about defense capabilities. Usually considered, that threats are primarily related to the external environment of the state. However, if we expand the concept of safety beyond the traditional meaning, that this is a state of no threats and we add, that safety is a state which enable the development, then we can clearly see that we can't achieve safety in that mening only by high position of a state in the international area. Development can be achieved by social and economic processes taking a place inside the country, provided that there is social peace and the population accepts social structure and the state authority. This monography is an attempt to look at social conditions of our state safety. It does not discuss complex problem as a whole. It only make it easier to study and encourage to expand the knowledge about important but also often ignored aspect of safety.

Keywords: security, models, entities, state, systems

Wstęp

Jeszcze do niedawna kategoria *bezpieczeństwo społeczne* nie funkcjonowała w obszarze nauk zajmujących się problemami bezpieczeństwa państwa czy bezpieczeństwa narodowego. Zgodnie z opisem zawartym w Encyklopedii bezpieczeństwa narodowe to nic innego, jak „*zabezpieczenie narodu przed groźbą podboju przez zewnętrzną potęgę*”. Według powyższego bezpieczeństwem narodowym są wszelkie działania zmierzające do zabezpieczenia narodu przed zagrożeniem płynącym z zewnątrz. Inne definicje stosowane w literaturze przedmiotowej podkreślają, iż warunkiem istnienia bezpieczeństwa narodowego jest konieczność istnienia wroga zewnętrznego, który to zagraża bezpieczeństwu narodu, w tym między innymi: terytorium, jego żywotnym interesom ekonomicznym i politycznym, instytucjom państwa, kulturze czy ogólnie ujmując, jakimś istotnym wartością.

Za podstawowy wyznacznik bezpieczeństwa narodowego, które to utożsamiane jest z bezpieczeństwem państwa, została uznana gotowość do odparcia agresji zbrojnej. Badacze tematu zaczęli identyfikować tę problematykę zarówno z ochroną fizycznego trwania, integralności terytorialnej jak również trwałości instytucji państwa. Ponadto podkreśla się zapewnienie swobód rozwojowych, chociażby takich jak nieskrępowany rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny, wzrost jakości życia czy też osiągnięcie dobrobytu.

Bezpieczeństwo społeczne

Coraz częściej zatem bezpieczeństwo państwa warunkowane jest procesami wewnętrznymi. Jest to ściśle związane z narastającymi procesami demokratyzacji struktur społecznych.

W ostatnich latach rośnie również ranga wartości bliskich człowiekowi, a w wielu państwach demokratycznych pojawiło się pojęcie alternatywnego bezpieczeństwa narodowego, które w większym niż niegdyś stopniu odpowiada wyobrażeniom społecznym. Obecnie mamy do czynienia z sytuacją, że w „bezpiecznej Europie” społeczeństwo czuje się bardziej zagrożone czy to z powodów ekonomicznych czy też z powodów ekologicznych a nie jak do tej pory z powodów militarnych. To nowe spojrzenie na działalność państwa nie powinno ograniczać się zatem do zapewnienia bezpieczeństwa militarnego, lecz koniecznym jest realizowanie jej na maksymalnie wielu poziomach i brać pod uwagę takie wartości jak: pokój społeczny, sprawiedliwość, dobro wspólne, jak nawet równowagę ekologiczną. W świetle powyższego widocznym jest tendencja postrzegania w demokratycznych strukturach społecznych bezpieczeństwa państwa, określanego jako bezpieczeństwo narodowe. Ma ono swój wewnętrzny wymiar, który wyraża się w określonej kondycji społeczeństwa.

Poprzez stan zagrożenia tak właśnie rozumianego bezpieczeństwa narodowego można rozumieć sytuację w wyniku, której:

- zagrożone zostają podstawowe interesy narodu;

- dotychczasowy kształt instytucji państwa powoduje, iż nie są one w stanie w sposób zadawalający rozwiązywać stojących przed nimi problemów;
- ujemne zjawiska o charakterze ogólnospołecznym znajdują odbicie w osłabieniu zdolności obronnych państwa;
- zauważalnym jest niskie prawdopodobieństwo zrealizowania historycznych aspiracji narodu;
- zagrożona jest pozycja państwa w ramach wspólnoty międzynarodowej¹.

W takim kontekście istotnym wydaje się pytanie, jaki stan społeczeństwa jest korzystnym dla bezpieczeństwa państwa i jednocześnie umacnia jego pozycję wśród podmiotów życia międzynarodowego, a jaki stanowi dla niego zagrożenie? Idąc tym tropem należałoby śladem Hegla czy Spencera w potraktować państwo jak organizm, a społeczeństwo jako jego część, narząd, który to pełni określoną funkcję wobec całości. W ten sposób udałoby się nam wymienić od kilku do kilkunastu, zagrożeń psychospołecznych. Jednakże takie podejście metodologiczne jest niezgodne z istotą współczesnego państwa demokratycznego, w którym to właśnie wspomniane części organizmu są podmiotami, wolnymi i rozumianymi istotami, tworzącymi państwo dla obrony oraz dla kreacji dobra wspólnego. W takim państwie podmiotem bezpieczeństwa zawsze pozostaje człowiek oraz zbiorowości społeczne, które tworzy. Ponadto istotnym jest pytanie, czy społeczeństwo może zagrażać własnemu państwu? Przecież to właśnie państwo powstało, by zapewnić bezpieczeństwo społeczeństwu. Choć w historii wiemy, że bywało różnie. Wielokrotnie historia udowodniła, że struktury państwa alienowały się stwarzając zagrożenie dla dobrostanu społeczeństwa czy narodu.

W odniesieniu do rozpatrywania problematyki bezpieczeństwa społecznego niewystarczające są założenia koncepcji organicystycznej oraz strukturalno-funkcjonalnej, które są niezbędnymi przy analizie funkcjonowania poszczególnych instytucji państwowych, jak np. administracji. Niekiedy nawet w taki sposób wpływają na ukierunkowanie naszego postrzegania, że niesie to za sobą groźbę wypaczenia idei państwa demokratycznego. Dlatego też w takim kontekście termin „bezpieczeństwa społecznego państwa” może wydawać się niewłaściwym. Bowiem sugeruje on patologiczną relację pomiędzy państwem a społeczeństwem, przyznając temu pierwszemu pozycję dominującą, co charakterystyczne jest dla systemów totalitarnych. Skłania nas to, do uczynienia z bezpieczeństwa społecznego kategorii centralnej, która nie powinna być określnikiem takiej nazwy jak państwo. Wynika to z rozumienia istoty społeczeństwa oraz relacji zachodzących pomiędzy jednostką, społecznością oraz instytucją państwa w demokratycznych systemach społecznych. Poprawniejszym metodologicznie zdaje się być dążenie do opisu wysiłków państwa, które zapewniają bezpieczeństwo jednostkom oraz strukturom społecznym niż do określenia stanów społeczeństwa wpływających na bezpieczeństwo państwa. W takiej sytuacji mielibyśmy do czynienia z bezpieczeństwem społecznym w państwie i odnosilibyśmy je do jednostek i grup spo-

¹ K. Kiciński, *Społeczne problemy bezpieczeństwa narodowego – prognozy, przewidywania*, [w:] J. Kunikowski (red.) *Wybrane problemy socjologii wojska*, cz. 1, AON, Warszawa 1998, s. 111.

łecznych takich jak: rodzina, społeczności lokalne, mniejszości narodowe, itp. W odniesieniu do bezpieczeństwa państwa moglibyśmy używać określenia zagrożenia psychospołecznego, wskazując w ten sposób na pewną dysfunkcjonalność systemu organizacji życia zbiorowego na różnych jego poziomach, jak również zaburzenia biopsychicznej struktury jednostki wywołanej życiem w określonych uwarunkowaniach społecznych. W takiej sytuacji przedmiot zainteresowań pozostałby ten sam, zmianie uległoby jedynie uwarunkowane postrzeganiem relacji jednostka – społeczeństwo – państwo – jego usytuowanie.

Według omawianych koncepcji państwo zagrożone może być rozkładem struktur społecznych, stąd też powinno robić wszystko, aby utrzymać gwarantujący bezpieczeństwo społeczeństwa pokój społeczny. Jednostka czy też szerzej grupy społeczne nie mają jednak obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa państwu, o ile to bezpieczeństwo nie jest utożsamiane z własnym bezpieczeństwem. W przeciwnym razie możemy mieć do czynienia ze zniewolonym społeczeństwem w bezpiecznym państwie. Czy takie społeczeństwo jest bezpieczne? Może ma warunki do trwania, ale na pewno nie do rozwoju? Zasadnym jest, więc dostrzeżenie wspomnianych różnic pomiędzy pojęciami: bezpieczeństwo społeczne państwa, bezpieczeństwo społeczne w państwie i zagrożenia psychospołeczne bezpieczeństwa państwa oraz używanie w praktyce tych dwóch ostatnich lub tylko samej nazwy bezpieczeństwo społeczne². Jeżeli jednak nawiążemy do idei wskazującej na państwo jako dobro wspólne tworzone przez społeczność zjednoczoną sprawiedliwym prawem i wzajemnym braterstwem (naród), to konsekwencją takiego rozumowania może być stwierdzenie, że dobro takie wymaga od jednostek i grup je tworzących odpowiednich działań. W tym przypadku dochodzi do utożsamienia społeczeństwa, (naród) z państwem i stwierdzenie, że pojęcie bezpieczeństwo społeczne państwa jest jak najbardziej zasadnym. Nie należy jednak zapominać o ograniczeniach wynikających z relacji, jakie zachodzą pomiędzy dobrem wspólnym i dobrem jednostkowym oraz prymacie społeczności (czyli narodu) nad państwem.

Dążąc do połączenia wymienionych powyżej dwóch sposobów spojrzenia na problemy pojęciowe, właściwym jest stwierdzenie wskazujące, iż bezpieczeństwo społeczne państwa jest ściśle zdeterminowane poprzez stan bezpieczeństwa społecznego w tym właśnie państwie. Istotne walory poznawcze kategorii bezpieczeństwa społecznego ujawniają się w sytuacji wykorzystania jej do analizy bezpieczeństwa narodu. Jak wiadomo każdy naród posiada jakieś dobro wspólne, którego zachowanie i rozwój stają się obowiązkiem całej narodowej wspólnoty. Zatem bezpieczeństwo narodu i jego dobra wspólnego ściśle związane jest, po

² Bezpieczeństwo społeczne Polski należy identyfikować z pojęciem bezpieczeństwo społeczne w państwie. Ten komponent bezpieczeństwa stanowi istotne uwarunkowanie bezpieczeństwa państwa i jest określanym potencjałem warunkującym możliwości obronne oraz pozycję państwa wśród podmiotów życia międzynarodowego.

pierwsze z kondycją społeczności stanowiącej naród, po drugie natomiast z kondycją państwa powołanego do zapewnienia trwania i rozwoju narodu³.

Powyższe rozważania sprowadzają nas do konkluzji, iż w społeczeństwie (narodzie), które ustanowiło państwo w celu zagwarantowania sobie godnych warunków do trwania i rozwoju zachodzą różnego rodzaju procesy, które z jednej strony wspierają to dobro, z drugiej zaś zagrażają mu. Państwo zatem może posiadać klimat społeczny korzystny do pełnienia swych funkcji, jak również może być zagrożone z uwagi na niekorzystne zjawiska i procesy występujące w jego społeczności. Dlatego tak istotnym jest, by państwo stwarzało warunki korzystne do rozwoju. Podkreślić należy iż nie chodzi tutaj o apoteozę państwa, którą sugerował Hegel, ale o troskę, by miało ono jak najlepsze możliwości we wspieraniu jednostki, grup społecznych i narodu w ich dążeniach do osiągnięcia różnego rodzaju dóbr zarówno o charakterze indywidualnym, jak i społecznym, niższego i wyższego rzędu. Zatem choć państwo służy osiągnięciu dóbr, nigdy nie staje się dobrem najwyższym.

Wychodząc z założenia, że życie społeczne nie jest chaosem, lecz określają je prawa natury zachodzących w nim zjawisk, można dążyć do dokładniejszego sprecyzowania owej kondycji społeczeństwa zapewniającej trwanie, przetrwanie oraz rozwój narodu i wskazać, iż bezpieczeństwo społeczne: *to taki stan życia społecznego w państwie, w którym stosunek człowieka do społeczeństwa oparty byłby na zasadach wynikających z istoty i natury osoby ludzkiej oraz społeczeństwa*⁴. Powyższe stwierdzenie podkreśla pytanie, gdzie znajduje się natura ludzka? Odpowiedzi na to pytanie poszukiwali wielcy myśliciele nurtu społecznego, jak Platon, Rousseau, czy Hobbes. Również psychologia dostarcza nam zróżnicowanego obrazu ludzkiej natury. Odmiennie spojrzenie na naturę człowieka implikują całkowicie inne postrzeganie problemów bezpieczeństwa społecznego. W naszych posłużymy się ujęciami natury człowieka i społeczeństwa prezentowanymi przez nauki o orientacji personalistycznej⁵.

Tak dokonane uogólnienie nie przybliży nam, co prawda dokładnie istoty społecznego, lecz określa obszary nauki w obrębie, których należy poszukiwać odpowiedzi na nurtujący nas problem. Są to przede wszystkim: filozofia społeczna, polityka społeczna, psychologia społeczna, a także socjologia.

Uwarunkowania bezpieczeństwa społecznego

Zagadnienie zasad regulujących stosunek pomiędzy człowiekiem a społecznością już od zarania naukowej refleksji nad współżyciem ludzkim znajduje się w centrum zainteresowania. Temat ten szeroko poruszyliśmy już podczas rozważań nad definicją bezpieczeństwa społecznego. Pokrótce wspomnieliśmy o pod-

³ Z. Krawczyk, *Wspólnota narodowa*, [w:] Z. Krawczyk (red.), *Socjologia polska*, Uniwersytet Warszawski Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, Warszawa 1990, s. 279.

⁴ J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000, s. 21-22.

⁵ A. Giddens, *Socjologia*, PWN, Warszawa 2004, s. 57-59.

stawowych sprzecznościach, jakie mogą występować w relacjach jednostka – społeczeństwo i które stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Charakteryzując wartości współcześnie dominujące w życiu społecznym Mario Bunge wskazuje na istniejącą w tym zakresie dychotomię. Z jednej strony jest to aksjologiczny indywidualizm, atomizm czy egocentryzm, z drugiej natomiast jest to kolektywizm czy socjocentryzm.

O ile pierwszy z nich optuje za moralnością sytuującą prywatne interesy poszczególnych ludzi przed interesem publicznym, to drugi w całości poświęca indywidualia dla całości społecznych. W każdym z wymienionych przypadków tracimy ducha idei sokratejskiej, to jest dobrego obywatela w dobrym państwie.

Indywidualistycznie zorientowane systemy, jak podkreśla M. Bunge wskazują człowiekowi, że może robić to, co chce, z kolei nurty kolektywistyczne mówią, że ma on czynić tylko to, czego od niego oczekuje społeczeństwo. Indywidualizm sprzyja konsumeryzmowi powodującemu zużywanie nieodtwarzalnych zasobów, zanieczyszcza środowisko, eksploatuje kraje Trzeciego Świata. Kolektywizm i socjocentryzm wywołuje z kolei pasywność, ponadto osłabia twórczość i inicjatywę. Egocentryk poświęca przyszłość dla teraźniejszości, natomiast socjocentryk przeciwnie. Oba natomiast pchają świat ku krawędzi istnienia w zakresie lokalnym i globalnym. Skończyć należy zatem z identyfikowaniem dobra z tym, co korzystne dla jednostki, lecz uzyskiwane kosztem innych, oraz na utożsamianiu dobra z tym, co korzystne dla społeczeństwa, lecz uzyskiwane kosztem jego członków⁶. Refleksje M. Bunge znajdują w pełni potwierdzenie w historii oraz teraźniejszości myśli społecznej. W tym obszarze mamy do czynienia ze ścieraniem się co najmniej trzech stanowisk społecznych, które w różny sposób ujmują stosunek zachodzący między człowiekiem a społeczeństwem.

Począwszy od Platona poprzez jego kontynuatorów jak Spencer, Hegel czy Durkheim społeczeństwo traktowane jest jako pierwsze i pierwotne, oraz wyższe w stosunku do jednostki ludzkiej. Wymienieni filozofowie traktowali je jako organizm, a człowieka za część tej całości. W świetle tych poglądów społeczeństwo jako całość decyduje o naturze oraz istocie swojej części, jaką stanowi jednostka ludzka. W takim ujęciu natury człowiek sam w sobie nie ma żadnych celów. Pełni on bowiem jedynie określone funkcje wobec społeczeństwa – organizmu. Sens swego istnienia i działania uzyskuje tylko wówczas, gdy spełnia jakieś zadania na korzyść społeczności. Nie ma także swych osobowych praw, a tylko te, które zostaną mu przyznane przez społeczność.

Jeszcze bardziej radykalne ujęcie roli człowieka w społeczeństwie przedstawiają teorie organicystyczne, według których człowiek podlega całkowicie i pod każdym względem prawom narodu, państwa, partii czy też jakiejś władzy grupowej. Takie ujęcie roli człowieka w społeczeństwie przejawiają faszyzm, hitleryzm i stalinizm⁷. Ta perspektywa postrzegania relacji jednostka – społeczeństwo odpowiada systemom aksjologicznym ujmowanych przez M. Bunge jako socjocentryzm

⁶ M. Szyszowska (red.), *Człowiek jako obywatel*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995, s. 47-57.

⁷ J. Turowski, *Socjologia...*, op. cit., s. 22.

i kolektywizm. Swoje starogreckie źródła ma również przeciwstawne podejście do natury społeczności. Już Anaksagoras i Demokryt stwierdzili, że istnieją jedynie rzeczy jednostkowe, zaś całości, jakimi są systemy, to twory ludzkiego umysłu. Tę teorię, zwaną teorią atomistyczną lub nominalistyczną, rozwijali w czasach nowożytnych Hobbes, Locke, Rousseau. Mimo pewnych rozbieżności reprezentowanych przez tych myślicieli, zawsze u jej podstaw tkwiło generalne założenie głoszące, że społeczność oznacza jedynie fakt wykonywania przez ludzi, zgodnie z zawartą umową, pewnych czynności.

W ujęciu teorii nominalistycznych dobro powszechne jest sumą dóbr największej liczby jednostek. Nie istnieje jednak dobro wyższe niż dobro jednostki. Dlatego też w relacji jednostka – społeczeństwo to jednostka ma prymat, a społeczność jest wobec niej podporządkowana. Celem podejmowanych przez jednostki zadań zbiorowych jest wyłącznie usuwanie wszelkich trudności, jakie stają na drodze do osiągnięcia dóbr prywatnych jak największej liczbie jednostek⁸.

Przedstawione powyżej dwa ujęcia relacji jednostka- społeczeństwo nie sprzyjają dobrostanowi jednostki i społeczeństwa, niezgodne są bowiem z istotą i naturą człowieka oraz społeczności. Stwarzają one dychotomię, która nie daje odpowiedzi na pytanie, jak powinna wyglądać relacja jednostki ze społeczeństwem. Nie otrzymujemy odpowiedzi na pytanie, czy jednostka jest zależna od innych czy raczej to wolne indywidua, czy wartości społeczne powinny dominować nad wartościami indywidualnymi czy też przeciwnie?

Mario Bunge w zamian proponuje etykę systemiczną, która jak twierdzi autor, uwzględnia elementy pozytywne każdej z wymienionych idei, eliminując zarazem ich negatywy. W świetle przedstawionych przez niego rozważań jednostki są częściowo autonomiczne, a częściowo zależne od społeczeństwa, a wartości indywidualne i społeczne wzajemnie się determinują. M. Bunge uważa, że prawa implikują obowiązki i vice versa, a jednostka istnieć może tylko w społeczeństwie, które powinno zostać zorganizowane w taki sposób, aby każdy mógł zaspokoić swe podstawowe potrzeby i legitymizowane aspiracje⁹. Według myśliciela moralność i prawo tworzone są dla jednostki w społeczeństwie, tak więc ani dla jednostki jako wyodrębnionego indywiduum czy też społeczeństwa jako takiego. W sytuacji pojawienia się konfliktu pomiędzy wartościami indywidualnymi i społecznymi dominują społeczne, jednakże organizacje społeczne winny zostać tak zaprojektowane, by częstotliwość konfliktów tego rodzaju była niewielka¹⁰. Idee owego systemizmu wyrażają normy zawarte w zasadach: ciesz się życiem i pomagaj żyć,

⁸ Ibidem, s. 24.

⁹ Podstawowe potrzeby to potrzeby pierwotne, a więc takie, które są człowiekowi niezbędne do życia. M. Bunge wyróżnia kilka grup takich potrzeb. Są to *potrzeby fizyczne* – czyste powietrze, pożywienie, schronienie, ubranie, bezpieczeństwo, aktywność fizyczna, opieka zdrowotna, czas na wypoczynek; *potrzeby mentalne* – bycie kochanym, miłość, bycie potrzebnym, zaspokajanie zasadnych aspiracji, uczenie się, rekreacja; *potrzeby społeczne* – pokój, towarzystwo, wzajemna pomoc, praca, bezpieczeństwo społeczne. Kategoria *uzasadnione aspiracje* obejmuje to wszystko, czego człowiek pragnie i co może być zaspokojone nie narażając na uszczerbek potrzeby podstawowej członka społeczeństwa i nie zagrażając integralności żadnego z podsystemów społecznych.

¹⁰ M. Szyszkowska (red.), *Człowiek...*, op. cit., s. 50

nie rób drugiemu, co tobie niemiłe, postępuj tylko tak, jak chciałbyś, aby postępowano względem ciebie.

Problemy w takim postrzeganiu roli jednostki w społeczeństwie podkreślają personaliści, którzy wskazują na antyhumanistyczny wymiar jednej, jak i drugiej. Według teorii organicystycznej gloryfikacja państwa doprowadza do całkowitego pochłonięcia człowieka poprzez zbiorowość. Staje się on tylko środkiem do osiągnięcia celów istotnych dla społeczeństwa, a praktycznie dla grup kierujących zbiorowościami. Z kolei koncepcje indywidualistyczne, afirmujące wolność jednostki, nie sprzyjają rozwojowi życia społecznego, doprowadzając często do sytuacji, w której większość ludzi uczyniona została tylko narzędziem i środkiem w rękach nielicznych jednostek¹¹.

Personalisci, swoją propozycję rozwiązania sprzeczności między indywidualizmem i kolektywizmem opierają na ujęciach społeczeństwa przez św. Augustyna i św. Tomasza. Zakłada się w nich, że społeczności ludzkie istnieją realnie i są całościami odrębnymi od osób, które je tworzą. Społeczeństwa powstają w wyniku połączenia się ludzi zespołem stosunków podporządkowania i współpracy w celu osiągnięcia określonego dobra. To właśnie to dobro (*bonum commune*), wymaga ustanowienia władzy grupowej i wykonywania określonych działań przez jednostki na rzecz i dla dobra całości. Czynnikiem łączącym osoby jest więc zawsze jakieś dobro, cel, wspólne potrzeby, które człowiek może osiągnąć w drodze mniej lub bardziej zorganizowanego działania¹².

Ludzie tworzą społeczeństwo, aby uzyskać dogodne warunki do rozwoju własnego człowieczeństwa, dlatego też to nie człowiek podlega społeczności, ale społeczność ma pomagać i służyć celom osoby ludzkiej. Każda społeczność, czy to rodzina, naród czy państwo ma za zadanie osiągnięcia dobra wspólnego dla wszystkich. Wskazuje się zarazem, że dobro wspólne nie jest sumą interesów prywatnych członków określonej społeczności. *Bonum commune* to wspólnota dobra, która wykracza poza sferę indywidualnych możliwości, potrzeb i wartości. Może, więc dojść do kolizji dóbr jednostkowych i dobra wspólnego. W zakresie dobra wspólnego tego samego rzędu, dobro jednostkowe jest mu zawsze podporządkowane. Jednostki mają, więc prawo domagać się realizacji ich dóbr jednostkowych w ramach dobra wspólnego. Społeczności, aby osiągnąć wyznaczone im cele wymagają jednak od jednostek odpowiedzialnego działania na rzecz dobra wspólnego. Dobro wspólne jest dobrem godziwym, jednak nie można go absolutyzować i autonomizować. Nie może ono stanowić najważniejszego i wyłącznego celu człowieka jako osoby. Społeczność nie może podważać wartości moralnych, pretendując do roli autonomicznego kreatora kryteriów dobra i zła¹³.

¹¹ J. Auleytner, *Polityka społeczna czyli ujarzmienie chaosu socjalnego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, Warszawa 2002, s. 47.

¹² J. Turowski, *Socjologia...*, op. cit., s. 25-26.

¹³ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 36.

Wymiary i modele polityki społecznej

Jedną z istotnych cech dobra wspólnego z punktu widzenia bezpieczeństwa społecznego jest możliwość jego redystrybucji. Powinno być ono dostępne dla wszystkich członków społeczności. Nie może przysługiwać jedynie elitom rodzimym, finansowym czy społecznym¹⁴.

Generalne założenie funkcjonowania sfery publicznej w państwie bezpieczeństwa socjalnego, zasadza się na programie kompensacyjnym. Program ten przewiduje wyrównanie różnic, które pojawiają się w społeczeństwie nie tyle na tle rozwoju ekonomicznego, ile ze względu na sposób organizacji życia zbiorowego. Kompensacja obejmuje różnice, które nie powstały jako rezultat świadomego wyboru czy też braku woli oraz nie wynikają z przyjętego przez jednostkę i grupy społeczne stylu życia. W kręgu jej oddziaływań są także różnice wynikające z dysfunkcji psychofizycznych lub będące następstwem zdarzeń i sytuacji o charakterze losowym, na które jednostka nie posiada wpływu dla budowania systemu bezpieczeństwa społecznego, zwłaszcza w takich warunkach gospodarczych, politycznych i społecznych, jakie istnieją w naszym kraju, winna uwzględniać potrzebę poszukiwania rozwiązań, które nie osłabią motywacji do działania, a tym samym nie ograniczą inicjatyw i zaangażowania jednostek w aktywnym kreowaniu swego bytu i przyszłości. Wraz ze wzrostem wolności i swobody działania zwiększać się musi również indywidualna odpowiedzialność za następstwa własnych decyzji¹⁵. W konstrukcji systemu bezpieczeństwa społecznego dąży się, więc do równowagi, która polega na łączeniu zwiększania swobody działania jednostki i grup społecznych ze wzrastającą odpowiedzialnością za podejmowaną aktywność¹⁶.

W systemie bezpieczeństwa społecznego państw Unii Europejskiej w porównaniu do Polski znacznie większą rolę odgrywa podsystem świadczeń rynkowych. Ze względu na zamożność społeczeństwa nie jest on tak elitarną usługą jak w przypadku biedniejszych państw. W głównych celach polityki społecznej państwa Unii występuje wiele oczywistych podobieństw. Wynikają one między innymi z obowiązku przestrzegania przez rządy tych państw wspólnych uregulowań prawnych wynikających na przykład z Karty Socjalnej Wspólnoty Europejskiej czy też z Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Polityki społeczne mają jednak swoją specyfikę. Na podstawie typologii Richarda Timussa i Gosty Esping-Andersena można wyróżnić trzy główne modele polityki społecznej charakterystyczne dla wysoko rozwiniętych państw gospodarki rynkowej. Są to:

- model instytucjonalno-redystrybucyjny – popierany przez socjaldemokratów;
- model liberalny – popierany przez siły neokonserwatystów i liberałów;

¹⁴ P. L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, PWN, Warszawa 1988, s. 93-95.

¹⁵ J. Kulpińska, *Człowiek jako istota społeczna*, [w:] Z. Krawczyk, W. Morawski (red.), *Socjologia ogólna – wykłady dla studentów*, Uniwersytet Warszawski Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, Warszawa 1990, s. 36-42.

¹⁶ Z. Pisz, *Baza danych jako narzędzie polityki społecznej w regionie*, [w:] J. Auleytner, J. Danecki (red.), *Teoretyczne problemy nauki o polityce społecznej*, Elipsa, Warszawa 1999, s. 240-242.

- motywacyjny (korporacyjny, socjalna gospodarka rynkowa) – popierany przez socjalliberałów¹⁷.

Tabela 1. Charakterystyka głównych modeli polityki społecznej

| | Model liberalny | Model motywacyjny | Model instytucjonalno-redystrybucyjny |
|--|--|--|---|
| Podmiot odpowiedzialny w pierwszej kolejności za występowanie problemów społecznych. | Jednostka | Jednostka | Społeczeństwo |
| Podmiot odpowiedzialny za rozwiązywanie problemów społecznych. | Jednostka-poprzez konkurencje na wolnym rynku z pomocą rodziny i organizacji charytatywnych. Państwo, jeżeli interweniuje pozostawia dużo miejsca dla inicjatyw prywatnych. Generalne założenie: Duża część obywateli jest w stanie samodzielnie zapewnić sobie odpowiedni poziom dobrobytu i bezpieczeństwa socjalnego. | Państwo-poprzez zmuszanie obywateli do uczestnictwa w ubezpieczeniach społecznych. | Państwo-poprzez stwarzanie systemu gwarantującego każdemu zaspokojenie jego ważnych potrzeb jako prawa obywatelskiego. generalne założenie: Duża część obywateli nie jest w stanie samodzielnie zapewnić sobie odpowiedniego poziomu dobrobytu i bezpieczeństwa socjalnego. |
| Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, modele, podmioty, stan, system | Najlepszy mechanizm, gwarantujący sprawiedliwy podział, uzależniony od indywidualnego wysiłku. | Najlepszą ochroną przed ryzykiem socjalnym jest obowiązkowe ubezpieczenie społeczne, konstruowane tak, aby wzmacniać funkcjonowanie mechanizmów rynkowych. | Rynek jest niedoskonały. Państwowa polityka społeczna musi zastąpić mechanizmy rynkowe. |

¹⁷ M. Książopolski, *Polityka społeczna. Wybrane problemy porównań międzynarodowych*, Śląsk, Katowice 1999, s. 101-109.

| | | | |
|--|--|--|--|
| Charakter praw socjalnych i ich źródła. | Prawa socjalne mają ograniczony charakter roszczeniowy. Źródłem pomocy nie jest obowiązek, ale dobra wola. | Prawa socjalne ściśle wiążą się z wywiązywaniem się z obowiązku pracy i płacenia składek. | Prawa socjalne wynikają z faktu obywatelstwa lub zamieszkiwania w danym kraju. |
| Zakres polityki społecznej | Marginalny, im mniej publicznych programów tym lepiej. Polityka społeczna jest niepotrzebna i szkodliwa. | Szeroka ingerencja państwa w sprawy socjalne. Programy socjalne nie mogą jednak zakłócać gospodarki rynkowej. Powinny służyć potrzebom rozwoju gospodarczego. | Nie ma granic w rozwoju polityki społecznej. Jest ona nieodzowna dla prawidłowego rozwoju gospodarki. |
| Funkcje integracyjne i dezintegracyjne polityki społecznej. | Wyraźny podział na dających i biorących, brak wspólnych interesów, dominują współczucie, obawa, zawiść. | Integracja w ramach wspólnot ubezpieczeniowych, ale wyraźny podział na tych z dobrą, stałą pracą i tych z niepewnym zatrudnieniem i niskimi zarobkami, bezrobotnymi muszącymi korzystać z pomocy społecznej. | Pełna integracja i wspólnota interesów. Wszyscy obywatele zależnie od indywidualnych możliwości finansują utrzymanie systemu, wszyscy też korzystają z powszechnie dostępnych świadczeń i usług. |
| Standard zaspokajania potrzeb gwarantowanych przez politykę społeczną. | Standard minimum, osoby chcące zaspokoić potrzeby na wyższym poziomie muszą korzystać z oferty rynkowej. | Kompensata utraconych dochodów dla ubezpieczonych, dla pozostałych standard minimum. | Standard normalny dla klas średnich. |
| Znaczenie podmiotów prywatnych w zaspokojeniu potrzeb społecznych. | Bardzo duże, zarówno podmiotów o charakterze komercyjnym, jak i nienastawionych na osiągnięcie zysku. | Ograniczone ze względu na dobrze rozwinięte ubezpieczenia społeczne. | Bardzo ograniczone ze względu na powszechny dostęp do publicznych świadczeń i usług socjalnych i wysoki standard zaspokojenia potrzeb, gwarantowany przez programy publiczne. |

| | | | |
|--|---|---|--|
| Znaczenie kontroli społecznej. | Duże, pomoc z reguły jest uzależniona od spełnienia określonych warunków przez świadczeniobiorcę. | Ograniczone, ze względu na dominację ubezpieczeń społecznych o charakterze roszczeniowym. | Bardzo ograniczone, dostęp do świadczeń jest często bezwarunkowy. |
| Stosunek do polityki pełnego zatrudnienia. | Rozwiązanie tego problemu pozostawia się wolnemu rynkowi. | Wysoki stopień aktywności zawodowej jest pożądany, ale tylko wśród mężczyzn, kobiety lepiej, jeśli będą pozostawały w domu. | Dąży się do wysokiej stopy aktywności zawodowej zarówno mężczyzn jak i kobiet, osób niepełnosprawnych i grup marginalnych. |

Źródło: M. Księżopolski, *Polityka społeczna. Wybrane problemy porównań międzynarodowych*, Śląsk, Katowice 1999, s. 101-109.

Modele polityki społecznej wymienione przez Richarda Timussa i Gosty Esping-Andersena są konstrukcjami idealnymi. Rozwiązania systemowe w poszczególnych państwach nie opierają się jednak wyłącznie na założeniach jednego modelu. Przejawiają się w nich elementy przypisane różnym ujęciom teoretycznym. Spośród krajów Unii Europejskiej najbliższa modelowi liberalnemu jest Wielka Brytania. Choć również w tym przypadku występują dość wyraźnie rozwiązania charakterystyczne dla innych ujęć. Wskazuje się, że bezpieczeństwo społeczne to obowiązek zarówno obywateli jak i państwa. System ten ma dwoisty charakter. Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, powszechna służba zdrowia i zasiłki rodzinne gwarantują wszystkim obywatelom pewne minimum socjalne niezbędne do utrzymania się i do zaspokojenia podstawowych potrzeb. Zwiększenie poziomu tych usług leży już w gestii jednostek. Mogą one same skorzystać np. z ubezpieczeń dobrowolnych lub też podjąć inne działania, które według nich będą skuteczne w zakresie osiągnięcia zadawalającego poziomu zabezpieczenia socjalnego i stworzą dogodne warunki do rozwoju¹⁸.

W krajach Unii najczęściej mamy jednak do czynienia z politykami społecznymi zbliżonymi do modelu instytucjonalno-redystrybucyjnego. Najwyraźniej uwiadczenia się on w politykach państw skandynawskich. Ich podstawowe założenie zasada się następujących przesłankach¹⁹:

- Wszechstronność – programy socjalne obejmują wszystkie główne rodzaje ryzyk socjalnych (rozciąga się nad obywatelem od kolebki aż do grobu).
- Duży stopień instytucjonalizacji – prawo do normalnego standardu życia zostało oddzielone w dużym stopniu od kryteriów rynkowych. Wiele świadczeń przysługuje tylko z tytułu obywatelstwa lub zamieszkiwania w danym kraju. Najbardziej wyrazistymi przejawami programów społecznych, w któ-

¹⁸ A. Nowak, E. Wysocka, *Problemy i zagrożenia społeczne we współczesnym świecie*, Śląsk, Katowice 2001, s. 56.

¹⁹ M. Księżopolski, *Polityka...*, op. cit., s. 101-109.

rych instytucjonalizacja osiągnęła najpełniejszy wymiar są: powszechny i zasadniczo bezpłatny system ochrony zdrowia oraz system oświaty, emerytury i renty socjalne przysługujące wszystkim bez wyjątku ludziom starszym i inwalidom, zasiłki rodzinne wypłacane na każde dziecko, ogromna rozbudowa systemu publicznych usług socjalnych dla ludzi starych i niepełnosprawnych.

- Dominacja rozwiązań o charakterze uniwersalnym – większość świadczeń i usług socjalnych ma charakter powszechny. Świadczenia przeznaczone dla wybranych grup mają relatywnie małe znaczenia.
- Zanik związku lub związek bardzo słaby pomiędzy wkładem własnym jednostki a otrzymywanymi świadczeniami.
- Wysoki standard świadczeń i usług socjalnych, przejawiających się m.in. wysokością stopnia kompensaty dochodów, długością okresów zasiłkowych²⁰.

Reprezentatywnymi przykładami modelu motywacyjno-korporacyjnego są Niemcy i Austria. Dominują w nich programy o charakterze ubezpieczeniowym. Wysokość świadczeń w znacznej mierze uzależniona jest od uzyskiwanych dochodów. Mimo to np. Niemcy są uważane za państwo o szerokiej sieci socjalnej. Gwarantują bardzo wysoki poziom opieki medycznej, która finansowana jest w połowie przez państwo, miasto i gminy, a tylko w niewielkiej części przez przedsiębiorstwa prywatne. Znaczący udział w utrzymaniu szpitali mają także związki kościelne. Państwo stworzyło również bardzo dobre warunki do rozwoju edukacji. Wspiera finansowo młodzież studiującą. Ubodzy uczniowie i studenci otrzymują stypendia państwowe, będące w zasadzie bezprocentową pożyczką, która spłaca się przez 20 lat po ukończeniu nauki.

Wśród krajów Europy Zachodniej najslabiej rozwinięte systemy polityki społecznej występują w krajach śródziemnomorskich (oprócz Francji). Prawo socjalne stanowią tam jedynie częściowo zinstytucjonalizowaną obietnicę, a prawo do pracy i do pomocy ze strony władz publicznych jest urzeczywistniane w niewielkim zakresie. W urzeczywistnianym tam modelu głównymi podmiotami polityki społecznej jest rodzina, różne organizacje obywatelskie i wspólnoty lokalne, Kościół oraz organizacje charytatywne.

W ostatnich latach zaczyna się ujawniać jeszcze jedna tendencja w organizacji systemu bezpieczeństwa społecznego. Podkreśla ona takie elementy jak: znaczenia szczebla lokalnego, samostanowienie, rozwój odpowiedzialny ekologicznie, równość i pokojowa koegzystencja różnych kultur. W myśl tych poglądów głównymi podmiotami świadczącymi pomoc powinny być różne organizacje społeczeństwa obywatelskiego opierające się na zasadzie samopomocy i pomocy wzajemnej. Z układów pomiędzy świadczącymi pomoc i jej odbiorcami muszą zostać usunięte wszelkie powiązania zawierające elementy władcze²¹.

Zastanawiając się, które z prezentowanych rozwiązań najlepiej służy bezpieczeństwu społecznemu państwa i jego obywateli wydaje się, iż w największym

²⁰ Ibidem.

²¹ J. Teichman, K. C. Evans, *Filozofia*, PWN, Warszawa 1995, s. 110.

stopniu te kryteria spełnia model skandynawski. Oczywiście on też niesie ze sobą istotne zagrożenia. Powszechność świadczeń socjalnych oraz wysoka ich jakość jest, co prawda czynnikiem stabilizującym strukturę społeczną i podnoszącym zaufanie do państwa, lecz także wymusza bardzo wysokie podatki. W niekorzystnych uwarunkowaniach może to być przyczyną hamującą wzrost gospodarczy i napędzającą bezrobocie. W takich warunkach bardzo szybko może wystąpić zjawisko względnej derywacji społecznej, od której tak niedaleko już do destabilizacji całego systemu społecznego²².

Podobne zagrożenia wiążą się z systemami uwalniającymi państwo od większości świadczeń socjalnych. Pogłębia to rozwarstwienie społeczne, wytwarza zjawisko dziedziczenia biedy, czyniąc z liberalnych haseł postulujących równy start życiowy coś w rodzaju mechanizmu obronnego osobowości, uzasadniającego nierówności społeczne. Pozwala on bogatym na zachowanie dobrego samopoczucia przy obserwowaniu biedy zmarginalizowanych ludzi i całych grup społecznych. Wynika, bowiem on z lenistwa, braku ambicji i innych czynników związanych z właściwościami intrapersonalnymi człowieka, a nie z cech systemu społecznego, w którym on żyje.²³ Ubodzy widząc z kolei tak wielki dystans dzielący ich od bogatych, nie podejmują ambitnych celów życiowych, bo nie dostrzegają najmniejszych szans w rywalizacji z nimi o dostęp do dobrze płatnych miejsc pracy. W ten sposób system, który ma motywacja ludzi do aktywności służy przede wszystkim reprodukcji struktury społecznej w niezmiennym kształcie. W przypadku społecznej akceptacji takiego stanu rzeczy nie grozi to destabilizacją państwa. Nasuwa się jednak pytanie, jak długo demokratyczne społeczeństwo może żyć w warunkach tak dużych nierówności społecznych?

Państwo o ograniczonych funkcjach socjalnych, delegujące je na społeczności lokalne, rodzinę, Kościół czy organizacje charytatywne narażone jest również na niebezpieczeństwo wynikające z traktowania je przez obywateli jako organizacji zbytycznej. W okresie, gdy i tak już utraciło część swych funkcji na rzecz różnych podmiotów stosunków międzynarodowych dalsze delegowanie obowiązków skłania do pytania, czy państwo jest w ogóle do czegokolwiek pożytecznego obywatelom potrzebne?

Wiele odpowiedzi na sformułowane pytania może ukierunkować działania ludzi na eliminację instytucji państwa z życia społecznego. Podejmowana aktywność w tym kierunku byłaby, więc szczególnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa. Z pewnością nie poprawiłaby również bezpieczeństwa społecznego jednostek²⁴.

Obszar zabezpieczeń społecznych jest, więc niezwykle istotny w kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa obywateli jak również powinien stwarzać korzystne warunki do trwania i rozwoju struktury społecznej w ramach określonej wspól-

²² Ibidem, s. 53.

²³ H. Świda-Ziemba, *Obraz świata i bycia w świecie*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW, Warszawa 2000, s. 87.

²⁴ J. Poleszczuk, *Czym jest społeczeństwo?* [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 67.

noty państwowej. Konkretnie rozwiązania kwestii społecznych muszą być akceptowane przez ogół obywateli, uwzględniać tradycje życia społecznego oraz mieć silne oparcie w ekonomicznych możliwościach państwa²⁵.

Podsumowanie

Chcąc dokonać oceny bezpieczeństwa społecznego stoimy przed wieloma problemami. Podstawowy wynika z dychotomicznego charakteru kategorii *bezpieczeństwo społeczne państwa*. Dotyczy ona dwóch podmiotów życia społecznego, których dążenia bardzo często są sprzeczne i nawzajem się wykluczają. Pierwszy z nich to jednostka, drugi zaś to zhierarchizowane w różny sposób społeczeństwo ze swą organizacją państwową. Występujące pomiędzy tymi podmiotami zależności bywają bardzo różnie ocenione z punktu widzenia bezpieczeństwa jednostki czy też zapewnienia warunków trwania, przetrwania czy też rozwoju struktury społecznej. Te konfliktowe relacje mogą zostać jeszcze pogłębione sprzecznościami istniejącymi pomiędzy różnego rodzaju strukturami, występującymi w obrębie państwa. Może, więc zaistnieć sytuacja, idealna ze względu na możliwość trwania i rozwoju jednostki czy określonej grupy, która jednak tworzyłaby niekorzystne uwarunkowania dla bezpieczeństwa szerszych struktur społecznych jak np. państwo. Bezpieczeństwo społeczne byłoby w tym ujęciu pewnym stanem względnej równowagi pomiędzy dążeniami jednostek, a grup społecznych i koniecznością ich ograniczenia, wynikającą z wymogów życia społecznego. Równowaga taka może być zachwiana zarówno przez niczym nieograniczone skłonności państwa do rozszerzania swej władzy nad jednostką, jak również w wyniku nieprzestrzegania przez jednostkę norm i obowiązków związanych z życiem w społeczeństwie.

Dążąc do oceny tak ujętego bezpieczeństwa społecznego wydaje się, że istotnymi charakteryzującymi ową równowagę lub jej brak, byłyby określone normy społeczne i prawne oraz idee, funkcjonujące w społeczeństwie, akceptujące określone stany rzeczy. Ocena ta w znacznej mierze miałaby charakter jakościowy. Można również zastosować sprawdzone już sposoby kwantyfikacji niektórych zjawisk społecznych np. skale anomii czy indeks percepcji korupcji. Wiarygodne wydają się również wskaźniki dezintegracji społecznej, zaproponowane przez Roberta Angela, mierzonej liczbą ludzi osadzonych w więzieniach, popełnianych przestępstw czy ilością samobójstw.

Ciekawe rozwiązania oceny interesujących nas zjawisk istnieją w obszarze polityki społecznej. W celu określenia poziomu rozwoju społecznego czy jakości życia ludności oraz skuteczności podejmowanych działań w zakresie regulacji życia społecznego konstruuje się różne zmienne syntetyczne. W zależności od składników je tworzących można otrzymać różne wyniki²⁶. Dąży się jednak do obiektywi-

²⁵ J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, Agencja Wydawnicza ULMAK, Warszawa Pruszków 1997, s. 35.

²⁶ I. Frąckiewicz, *Monitorowanie zjawisk społecznych w ujęciu regionalnym*, [w:] J. Auleytner, J. Daneczek (red.), *Teoretyczne problemy nauki o polityce społecznej*, Elipsa, Warszawa 1999, s. 231-238.

zacji stosowanych miar. Doświadczenia i metody polityki społecznej z pewnością mogą być przydatne w formułowaniu ocen bezpieczeństwa społecznego państwa.

Należy jednak zwrócić uwagę na zagrożenia, jakie wiążą się z analizami czynnikowymi. Wszelkie zjawiska społeczne, bowiem emergencja. To znaczy, że dana całość nie jest prostą sumą czynników ją tworzących. Bezpieczeństwo społeczne państwa można, co prawda opisać na podstawie występowania różnych zjawisk i procesów społecznych oraz opracować stosowane wskaźniki liczbowe określające ich wartości pożądane, lecz istnieje duże niebezpieczeństwo otrzymania wyników niezgodnych z rzeczywistością. Pojedyncze wskaźniki dostarczają, bowiem często mylących i sprzecznych danych. Dążenie do kwantyfikacji zmiennych z jednej strony może, więc służyć obiektywizacji analizowanych zjawisk i procesów, z drugiej zaś tworzyć artefakty. Potrzebna jest, więc interpretacja uzależniająca znaczenie pewnych zjawisk od kontekstu, w którym one zachodzą. Interpretacja z kolei niesie ze sobą błędy subiektywizmu.

Badacze opracowujący metodę oceny bezpieczeństwa społecznego muszą również odpowiedzieć sobie między innymi na pytania: w jakim zakresie teraźniejsze procesy i zjawiska, które służą stabilizacji struktury społecznej będą w przyszłości czynnikiem sprzyjającym jej rozwojowi? Czy niektóre negatywnie oceniane zjawiska występujące w życiu społecznym mogą w przyszłości mieć swe pozytywne następstwa dla bezpieczeństwa społecznego państwa? Stoi, więc przed problemem przewidywania przyszłych stanów rzeczy i dokonywania z tej perspektywy ocen teraźniejszości. Trudność ta jest o tyle większa, że wiele z dzisiejszych procesów ma zarówno pozytywne jak i negatywne aspekty. Zmniejszenie np. dzietności z jednej strony obniża zdolności reprodukcyjne narodu, z drugiej zaś może sprzyjać poprawie poziomu wykształcenia wśród kobiet oraz stworzenie lepszych warunków w rodzinie do rozwoju nielicznego potomstwa. Zahamowanie procesów emigracyjnych z jednej strony świadczy o pozytywnych zmianach w społeczeństwie, z drugiej zaś jest dodatkowym czynnikiem wzmagającym konkurencję na i tak już zagęszczonym rynku pracy. Wzmogona emigracja mogłaby obniżyć stopę bezrobocia, a przekazy pieniężne z zagranicy i przywożone oszczędności zapewnić osobom pozostającym w kraju wzrost standardu życiowego, a państwu poprawę bilansu płatniczego²⁷.

Większość występujących zjawisk w życiu społecznym ma w sobie określony potencjał rozwojowy, ale jednocześnie niesie również określone zagrożenia. Ta cecha życia społecznego zastała uwzględniona w metodzie eksperckiej oceny bezpieczeństwa społecznego państwa, opracowanej przez prof. Kulczyckiego. Polega ona na wytypowaniu i ocenie przez ekspertów, pięciu pakietów zjawisk i procesów społecznych w skali od 1 do 10. Każdy z tych pakietów oceniany jest najpierw jako czynnik sprzyjający bezpieczeństwu społecznemu, rozumianemu jako brak zagrożeń, a następnie w kategoriach zagrożenia bezpieczeństwa społecznego państwa. Średnie oceny pakietów w poszczególnych kategoriach nanoszone są na

²⁷ J. Kulpińska, *Człowiek jako istota społeczna*, [w:] Z. Krawczyk, W. Morawski (red.), *Socjologia ogólna – wykłady dla studentów*, Uniwersytet Warszawski Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, Warszawa 1990, s. 90-93.

wektor, obrazując w ten sposób różnicę pomiędzy oceną zjawisk w kategorii bezpieczeństwo i w kategorii zagrożenie²⁸.

Dokonując ocen bezpieczeństwa społecznego państwa należy brać pod uwagę istnienie obiektywnych czynników świadczących o występowaniu zagrożeń lub pozytywnych trendów w życiu społecznym, lecz również musimy uwzględnić subiektywne odczucia społeczne dotyczące określonych zjawisk. Ludzka aktywność wywoływana jest, bowiem nie tyle przez bodźce dochodzące ze środowiska, co raczej w wyniku odpowiedniej ich interpretacji i przypisywaniu ich znaczeń. Te dwa obszary wiedzy, na podstawie, której będą formułowane oceny powinny wzajemnie się przenikać oraz uzupełniać.

Literatura:

1. Auleytner J., *Polityka społeczna czyli ujarznienie chaosu socjalnego*, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Warszawie, Warszawa 2002
2. Auleytner J., Danecki J. (red.), *Teoretyczne problemy nauki o polityce społecznej*, Elipsa, Warszawa 1999.
3. Beck U., *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
4. Beetham D., *Legitymizacja władzy*, [w:] *Władza i społeczeństwo*, Wybór i opracowanie J. Szczupaczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995.
5. Berger P.L., *Zaproszenie do socjologii*, PWN, Warszawa 1988.
6. Frąckiewicz I., *Monitorowanie zjawisk społecznych w ujęciu regionalnym*, [w:] J. Auleytner, J. Danecki (red.), *Teoretyczne problemy nauki o polityce społecznej*, Elipsa, Warszawa 1999.
7. Giddens A., *Socjologia*, PWN, Warszawa 2004.
8. Kiciński K., *Socjologiczne problemy bezpieczeństwa narodowego – prognozy, przewidywania*, [w:] J. Kunikowski (red.), *Wybrane problemy socjologii wojska, cz.1*, AON, Warszawa 1998.
9. Księżopolski M., *Polityka społeczna. Wybrane problemy porównań międzynarodowych*, Śląsk, Katowice 1999.
10. Kulpińska J., *Człowiek jako istota społeczna*, [w:] Z. Krawczyk, W. Morawski (red.), *Socjologia ogólna – wykłady dla studentów*, Uniwersytet Warszawski Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, Warszawa 1990.
11. Nowak A., Wysocka E., *Problemy i zagrożenia społeczne we współczesnym świecie*, Śląsk, Katowice 2001.
12. Pisz Z., *Baza danych jako narzędzie polityki społecznej w regionie*, [w:] J. Auleytner, J. Danecki (red.), *Teoretyczne problemy nauki o polityce społecznej*, Elipsa, Warszawa 1999.
13. Poleszczuk J., *Czym jest społeczeństwo*, [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
14. Świda-Ziemia H., *Obraz świata i bycia w świecie*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW, Warszawa 2000.
15. Świniarski J., *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, Agencja Wydawnicza ULMAK, Warszawa – Pruszków 1997.

²⁸ Beetham D., *Legitymizacja władzy*, [w:] J. Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995, s. 46-58.

16. Szyszkowska M. (red.), *Człowiek jako obywatel*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995.
17. Teichman J. Evans K. C., *Filozofia*, PWN, Warszawa 1995.
18. Turowski J., *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1993.